

Mimo, że mamy dopiero połowę listopada, media coraz mocniej wgłębiają się w temat mercato, puszczając w obieg coraz więcej plotek transferowych. Nie ma lepszej osoby w Romie do odpowiedzi na pytania związane z transferami od Waltera Sabatiniego, który był wczoraj obecny na posiedzeniu Włoskiej Federacji Kibiców Klubów Piłkarskich.

- Moja przygoda z Romą? Ekscytująca. Droga Romy składa się z kilku zakrętów, pewnych poślizgów, jednak jesteśmy zadowoleni, gdyż zespół rośnie w dobrym kierunku. Mówię o kilku ważnych wartościach, w które dużo zainwestowaliśmy, stąd jesteśmy bardzo spokojni.

W styczniu wracamy do mercato?

- Najpierw musimy spotkać się z trenerem i poznać jakie mogą być ewentualne wymagania. W mercato powrócimy do uzupełnienia kadry, pewnych korekt, gdyż nie odkryliśmy istotnych braków. Jest jedno uzasadnione żądanie trenera. Niektórzy zawodnicy nie są w pełni używani i w porozumieniu z nimi, umieścimy ich gdzieś indziej, aby zmniejszyć liczbę piłkarzy.

Dziś na łamach Milano Finanza pojawił się wywiad Fenucciego, w którym mówi o kontrakcie De Rossiego. W którym punkcie stoimy?

- Myślę, że Milano Finanza wskaże inne rzeczy, aby nie mówić o kontrakcie De Rossiego, a myśleć o analizie ogólnej sytuacji ekonomicznej. Mówiłem już przy wielu okazjach, że jest to absolutnym priorytetem, również dla gracza. Wszyscy jesteśmy bardzo ufni...

Transfer Nico Lopeza nie został jeszcze sformalizowany. Czego brakuje do dopięcia?

- Musimy jedynie umieścić na miejscu pewne rzeczy, transfer jest dokonany, nie sądzę, że będą problemy.

Wracając do styczniowego mercato, Van der Wiel może być wyborem?

- Nie, dlaczego nie możemy wrócić do mercato w styczniu? To świetny piłkarz,

jednak nie jest na naszym celowniku. Nie byłby dla nas dobry.

Nico Lopez to napastnik, czy Roma nie potrzebuje więcej skrzydłowych?

- Mówiłem już o tym wcześniej. Wszystkie zespoły zostały wzmocnione, także te najsilniejsze, my jednak nie czujemy tej potrzeby, gdyż wartość musimy jeszcze potwierdzić, wciąż nie wiemy jaka jest wartość zespołu. Będziemy starać się stworzyć bardziej zwartą grupę, czujemy taką potrzebę. Są zawodnicy, którzy prawdopodobnie są zbędni.

Z tych których sprowadziłeś, kim jesteś najbardziej zaskoczony?

- Nigdy nie mogę dokonać takiego rozróżnienia, patrzę na zespół jako na całość. Zawsze wskazywany będzie mecz Roma-Milan, jednak powiedziałem Luisowi Enrique, że w tym spotkaniu widziałem wiele pięknych akcji i okazji do zdobycia bramek. Jeśli uda nam się skonkretyzować grę i zwiększyć jakość w trakcie całego meczu; zobaczymy wielką Romę.

Teraz mecz z Lecce.

- Najważniejsze, że potem zmierzmy się z kilkoma innymi zespołami takimi jak my. Musimy być od nich lepsi i przygotujemy się aby tak było.

Spięcie na linii Heinze-Luis Enrique?

- To stare sprawy dopiero przytoczone przez media, sprzed co najmniej 10 dni. Jeśli nie pociągnęły za sobą skutków, wolę mówić, że sprawa nie miała miejsca.

Autor: abruzzo